



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Swiecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 24, pojedyn. numeru zł 4.

CHLEB Z NIEBA

„Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata. Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie”.
(Ew. Jana 6:51,53).

WIELU ludzi dzisiaj, tak jak w czasie wypowiedzenia tych słów (Ew. Jana 6:41,42,52,60,61,66), nie rozumie ich prawdziwego znaczenia lub źle je rozumie. Właściwą więc jest rzeczą, abyśmy odświeżyli nasze umysły co do prawdziwego znaczenia tych słów w tym okresie Pamiątki Pańskiej. Gdy Pan ustanowił Wieczerzę Wielkanocną na pamiątkę dla Siebie jako naszego Baranka Wielkanocnego, to wziął przasny chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: „Bierzcie, jedzcie; to jest [to przedstawia] ciało moje, które za was bywa łamane: to czyńcie na pamiątkę moją” (1 Kor. 11:23,24). Patrząc na symboliczny chleb, a potem na ciało Jezusa rozumiemy, że było ono naprawdę prawdziwym chlebem pochodzącym z nieba. Ponieważ Ojciec Niebieski poświęcił Jezusa (odłączył Go od innych istot duchowych w niebie), aby stał się tym chlebem i posłał Go na świat (Ew. Jana 10:36). Jezus więc świadczył: „Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moją, ale wolę onego, który mię posłał” (Jana 6:38). Jezus zstąpił z nieba w tym znaczeniu, że Jego dusza lub istota była zapoczątkowana nie na ziemi, ale w niebie; a także w tym znaczeniu, że jako istota ludzka, nie był On spłodzony z woli ciała, ale Jego egzystencja była przeniesiona na poziom ludzki, albowiem „Słowo [Logos, Jezus

w przedludzkiem stanie] *stało się* [literalne tłumaczenie] ciałem [tzn. istotą ludzką]” (Ew. Jana 1:14).

Z listu do Filip. 2:6,7 dowiadujemy się, że Jezus, który był w Swojej przedludzkiej egzystencji w kształcie Bożym (posiadał Boski sposób istnienia jako istota duchowa), nie przywłaszczał Sobie równości z Bogiem (przekład A.R.V.; jak to uczynił Szatan — Iz.

14:13,14), ale raczej wyniszczył Samego Siebie (pozbawił się Swojej przedludzkiej natury, urzędu i czci), stając się podobny ludziom (istotą o niższej naturze, o naturze ludzkiej). Z listu zaś 2 Kor. 8:9 widzimy, że Ten, który był bogaty (posiadając najwyższą ze wszystkich natur oprócz Boskiej natury; najwyższy ze wszystkich urzędów oprócz Boskiego urzędu, będąc premierem ministerstwa Jehowy; i najwyższy zaszczyt udzielony Jemu dobrowolnie przez Boga, dobrych aniołów i dobrych ludzi oprócz Boskiego zaszczytu), stał się ubogim (w naturze jako człowiek w posiadłościach, nie mając gdzie głowy skłonić; w urzędzie, który uczynił z Niego niewolnika, a w oczach ludzkich

włóczącego się kaznodzieję; w towarzystwie, bo nikt za Nim nie postępował; i w zaszczycie, bo został wzgardzony, odrzucony przez ludzi i zasmucony jako rzekomy bluźnierca, a więc wyklęty jako rzekomy buntownik przeciwko

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Lipiec – Sierpień 1968 Nr 239 (4)

Chleb z Nieba	50
Żywy Chleb.....	51
Zbawienie z Potępienia Adamowego Jest Bezwarunkowe	52
Zbawienie do Życia Jest Warunkowe.....	52
Wieczerza Pańska.....	53
Czas Żęcia – Ciąg dalszy.....	53
Żęcie Zaczęło Się w Roku 1874.....	55
Szkardne i Wiodące w Błąd Sfałszowania.....	58
„Bóg Działa w Tajemniczy Sposób”.....	59
Księga Rodzaju – Boskie Objawienie.....	60
Błędne Teorie „Wyższych Krytyków”.....	60
Mojżeszowe Autorstwo Księgi Rodzaju	61
Pytania i Odpowiedzi.....	62
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSYSTUSA” Tytus 2:13	

ludzkiemu rządowi został ukrzyżowany jako przestępca), abyśmy (Jego naśladowcy) ubóstwem jego mogli być ubogaceni (w obecne błogosławieństwa usprawiedliwienia z wiary i naszego powołania według prawdy, sprawiedliwości, miłości i mocy niebiańskiego zmysłu i w przyszłe błogosławieństwa w Królestwie).

Ale dlaczego zachodziła potrzeba, aby ten Chleb, który zstąpił z nieba, był złamany — zabity — za nas? Dlatego, bo nie mieliśmy życia w sobie. Śmierć działała i połykała cały rodzaj ludzki. Jest rzeczą mylną myśleć, że tylko Adam był pod wyrokiem śmierci. W liście do Efez. 2:3 Apostoł mówi o całym rodzaju ludzkim, że my wszyscy „byliśmy z przyrodzenia [czyli przez dziedziczość] dziećmi gniewu [będąc pod wyrokiem śmierci, Rzym. 1:18,32], jako i *drudzy*”. On bardzo jasno wykazuje (Rzym. 5:12-19), że cały rodzaj ludzki nie tylko ma udział w śmierci, ale także ma udział w wyroku śmierci z Adamem. Staje się to jasne z całego cytatu, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę myśli podane w wierszach od 16 do 18. Wiersz 16 pokazuje, że wyrok Adamowy był wyrokiem śmierci; a wiersz 18 objaśnia to, wykazując, że ten wyrok śmierci przeszedł na wszystkich ludzi przez Adama: z powodu przekroczenia jednego człowieka *wyrok śmierci przeszedł na wszystkich ludzi*. Cały więc rodzaj ludzki stał się nie tylko spadkobiercą śmierci Adamowej, ale także jego wyroku śmierci.

Jest to również widoczne z 1 Kor. 15:22: „jako w Adamie wszyscy umierają”. Nie znaczy to, że wszyscy w Adamie rzeczywiście wstąpią w stan śmierci, ale że wszyscy w Adamie rzeczywiście wchodzi pod wyrok śmierci. Cały Plan Boży, zwłaszcza jego główny zarys — okup, jest oparty na myśli, że cały rodzaj ludzki znajduje się pod wyrokiem śmierci Adamowej i że umiera nie tylko dlatego, iż odziedziczył niedoskonałe życie od Adama i że musi je spędzić wśród niedoskonałych warunków prowadzących do śmierci, ale także z powodu ciężenia na rodzaju ludzkim wyroku śmierci wydanego przez Boską Sprawiedliwość (Jana 3:36), który to wyrok on odziedziczył po Adamie. Chociaż wyrok ten przeszedł na wszystkich w Adamie pośrednio, czyli przez niego, obejmując ich jak gdyby był bezpośredni, to jednak obejmuje on rzeczywiście wszystkich swoimi skutkami. Zaprzeczać tej myśli znaczyłoby w gruncie rzeczy zaprzeczać okupowi.

Ponieważ wszyscy z rodzaju Adamowego byli w jego biodrach, gdy zgrzeszył i ściągnął na siebie wyrok śmierci, więc jest łatwo zrozumieć słowa Apostoła w liście do Rzym. 5:12: „Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli”. Chociaż nie byliśmy jeszcze narodzeni, to jednak byliśmy w biodrach Adama, a zatem byliśmy jego częścią, gdy zgrzeszył. Cały rodzaj Adamowy był pod tym samym wyrokiem śmierci, nikt więc nie mógł dla siebie otrzymać życia i nie było nikogo

kto by mógł odkupić swego brata lub dać Bogu za niego okup (Psalm 49:8) — wszyscy byli pod wyrokiem śmierci i w procesie umierania. Jednak bardzo trudne położenie człowieka było Boską sposobnością: Bóg przygotował Tego, który był z tego samego rodzaju lub natury ludzkiej, aczkolwiek nie z potępionego rodu Adamowego (ale z nieba) i dlatego mógł dać okup (równoważną cenę) oraz mógł być przyjęty jako Odkupiciel za Adama i jego rodzaj znajdujący się w jego biodrach. Z powodu grzechu Adamowego, on i jego potomstwo zostali odcięci lub odsunięci od drzew żywota w ogrodzie Eden i dlatego nie mogli żyć (1 Moj. 3:22-24). Obecnie jednak rodzajowi ludzkiemu przedstawił się Jezus, Chleb Żywota, dar z nieba, którego przyjęcie przywróci im życie i utracone błogosławieństwa.

ŻYWY CHLEB

W naszym tekście Jezus mówi o Sobie, jako o „żywym chlebie, który z nieba zstąpił”. On zstąpił, jako pokarm, aby wybawić umierający rodzaj ludzki od śmierci przez danie Samego Siebie w doskonałym człowieczeństwie, w Swoim prawie do życia i w Swoich prawach życiowych, jako prawdziwy pokarm, aby rodzaj ludzki mógł żyć wiecznie. Gdyby Jezus miał ojca ludzkiego i gdyby nie przyszedł z nieba (gdyby nie miał życia przedludzkiego, które stało się nasieniem zapładniającym jajko w pannie Marii na miejscu nasienia ludzkiego), to nie mogłby stać się chlebem żywym. Ponieważ mając ojca ludzkiego Sam potrzebowałby chleba żywego, a więc nie mogłby go dostarczyć drugim. On istotnie był „chlebem onym żywym, który z nieba zstąpił: ... kto by jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki” (w. 58).

Chociaż Jezus był tym chlebem żywota, to jednak zachodziła potrzeba, aby był złamany, ofiarowany — aby umarł za nas, zanim ktokolwiek z naszego potępionego rodzaju ludzkiego mógłby skorzystać z Jego zasługi. Będąc doskonałym człowiekiem, dał On Samego Siebie, jako równoważną cenę za Adama, celem zmazania przekleństwa śmierci, które spadło na niego i jego rodzaj znajdujący się wtedy w jego biodrach, gdy zgrzeszył. Obecnie jednak każdy zarażony przekleństwem Adamowym, gdy jest pociągnięty przez Ojca (Jana 6:44) może przyjść i *przyswajać sobie* (jeść) tę doskonałość i prawa, które Jezus zdobył dla nas przez Swoją ofiarę złożoną na naszą korzyść. My jemy lub przyswajamy sobie ciało Jezusa wiarą, tzn. przez wiarę rozumiemy, że Jezus stał się naszym okupem i przez wiarę przyswajamy sobie te zasługi, które jako doskonały człowiek On posiadał i które On złamał lub ofiarował za nas.

Oceniamy piękność Boskiego zarządzenia, że chociaż ofiara jest dostateczna za wszystkich, to jednak nikt nie może otrzymać życia przez nią, jeżeli nie uzna i nie przyjmie Jezusa, jako

swego Życiodawcę, spożywając w ten sposób żywy chleb. Z tego więc punktu widzenia, uznanie okupu nie tylko jest rzeczą zasadniczą, do otrzymania życia podczas Wieku Ewangelii, ale także będzie to prawdą podczas Tysiąclecia. Będzie to prawdą na wieki. „Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie”. To, że złożony okup jest podstawą wszelkiego błogosławieństwa, musi być na zawsze uznane. Nikt nie może przyjść do Ojca, nikt nie może być iż Nim pojednany, chyba że przyjmie złamane ciało i przelaną krew „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”, który „zgładził grzech przez ofiarowanie samego siebie” (Jana 1:29; Żyd. 9:26).

ZBAWIENIE Z POTĘPIENIA ADAMOWEGO JEST BEZWARUNKOWE

Lecz niektórzy mogą się zapytać, jak to pogodzić, że według naszego tekstu, w. 53, jest powiedziane, iż życie zależy od naszego jedzenia ciała Jezusowego i picia Jego krwi podczas gdy inne teksty - jak Rzym. 5:18 - wskazują, że przez sprawiedliwość Jezusową przyszedł dar „na wszystkich ludzi”. Sprawa ta stanie się jasną, jeżeli zachowamy w pamięci, że nasz tekst - w rzeczywistości cały ustęp (Ew. Jana 6:27-58) mówi o *życiu wiecznym i jak może być ono osiągnięte*, podczas gdy Rzym. 5:18 mówi o usunięciu wyroku śmierci Adamowej ze wszystkich ludzi. Z łaski Bożej Chrystus „za wszystkich śmierci skosztował” (Żyd. 2:9). Każdy więc musi skorzystać ze śmierci Jezusowej poniesionej za niego. Przeto nastąpi *uniwersalne zbawienie spod przekleństwa śmierci Adamowej*, ponieważ Bóg „chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli” (1 Tym. 2:4). Lecz Pismo Święte pokazuje również, że nie będzie *uniwersalnego zbawienia do żywota wiecznego*, ponieważ „jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie”. Wielu tego nie uczyni, a więc zginie we „wtórej śmierci”.

Ten dobrowolny „dar” z listu do Rzym. 5:8 jest uniwersalny dla Adama i dla każdego członka jego rodzaju, ponieważ przychodzi on „na wszystkich ludzi”. Lecz ten dobrowolny dar Boży dany przez Chrystusa nie gwarantuje życia *wiecznego* nikomu z wyjątkiem wypełnienia właściwych warunków. Z powodu przyszłego zastosowania ofiarniczej zasługi Chrystusowej za *wszystkich ludzi*, będzie właściwą rzeczą dla Boga obudzić świat ze snu śmierci i dać wszystkim sposobność osiągnięcia usprawiedliwienia w celu otrzymania doskonałego życia. Widzimy więc, że ten dobrowolny „dar” w liście do Rzym. 5:18 nie należy utożsamiać z „usprawiedliwieniem żywota”, które zależy od jedzenia „chleba żywego”. Ten dobrowolny „dar” [przebaczenia grzechów Adamowych na podstawie zasługi okupu; „dar z łaski z wielu upadków” — Rzym. 5:16, Diag-

lott] przyszedł [*przyjdzie*, jak to jest widoczne ze słów wiersza 19: „*stanie się* sprawiedliwymi”, zob. przekład Diaglotta] na wszystkich ludzi ku [w celu umożliwienia im użycia sposobności, bo jego przyjęcie pozwala im uzyskać] usprawiedliwieniu życia”. Następny wiersz (w. 19) dowodzi, że ten dobrowolny dar jest oparty na zasłudze okupu, który przekreśla grzech Adama i potępienie, ponieważ podaje powód, dla którego ten dobrowolny dar przyjdzie na *wszystkich* ludzi: „bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi [uczestnikami grzechu Adamowego]; tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wielu stanie się sprawiedliwymi [dostąpią przebaczenia grzechu Adamowego]”.

ZBAWIENIE DO ŻYCIA JEST WARUNKOWE

Chociaż wiele tekstów pokazuje, że jest uniwersalne zbawienie od Adamowego wyroku śmierci, które jest bezwarunkowe, a więc niezależne od wykonywania wiary, to jednak inne teksty mówią o zbawieniu do życia wiecznego, które to zbawienie jest zależne od uprawiania wiary i posłuszeństwa. Na przykład Ew. Jana 3:15,16 pokazuje, że zasługa okupu Jezusowego wymazuje Adamowy wyrok śmierci („nie zginął”) i daje sposobność zdobycia zbawienia życia wiecznego („żywota wiecznego”) przez wiarę („każdy, kto weń wierzy”). Tylko ci, którzy wierzą w Syna, otrzymają życie wieczne; „ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota [wiecznego]” (w. 36). Dz. Ap. 3:23 pokazuje, że życie wieczne dla świata zależy od posłuszeństwa.

Nie tylko więc Kościół, ale także świat musi jeść chleb żywy, jeżeli chce osiągnąć życie wieczne. Ew. Jana 6:27-58 pokazuje, że doskonale człowieczeństwo naszego Pana złożone na śmierć, czyli złamany chleb za nas, jest nie tylko wystarczające na zmazanie grzechów Adamowych Kościoła i świata (1 Jana 2:2), ale także daje życie wieczne temu, który przyswaja sobie to, co Pan złożył w ofierze, tzn. Jego człowieczeństwo, Jego prawo do życia i prawa życiowe. W tych wierszach Jego ciało przedstawia Jego człowieczeństwo, a Jego krew przedstawia Jego ludzkie prawo do życia i ludzkie prawa życiowe. W Ew. Jana 6:27 Jezus mówi nam: „Sprawujcież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy”. W wierszu zaś 33 pokazuje On, że jest to Jego człowieczeństwo, które daje żywot światu. Wiersz 50 pokazuje, że Jego człowieczeństwo, jeżeli jest przyswojone przez osobę, to zachowa ją od śmierci, uwolni ją od wyroku śmierci i utrzyma ją wolną od niego. Natomiast wiersz 51 pokazuje, że Jego człowieczeństwo jest właśnie tą rzeczą, którą On daje za życie świata, tzn. na udzielenie życia wiecznego temu, kto przyswoi je sobie („kto jadłby z tego chleba”).

WIECZERZA PAŃSKA

Ta sama myśl jest nauczana w Wieczerzy Pańskiej: Nasze jedzenie chleba przedstawia nie tylko to, że przyswajamy sobie przebaczenie, ale także, że przyswajamy sobie to, czym Jezus był — doskonałą istotę ludzką z prawem do życia i prawami życiowymi — „To jest [to przedstawia] ciało moje, które za was bywa łamane”. Przystawając więc sobie wiarą zasługę Jezusowego okupu jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem — nie w tym znaczeniu, że jesteśmy rzeczywiście usprawiedliwieni lub uczynieni doskonałymi jako istoty ludzkie, ale że jesteśmy poczytani za doskonałych przez przypisanie nam zasługi Jezusowej. W naszym usprawiedliwieniu (1) Bóg przebacza nam grzechy, a (2) sprawiedliwość Chrystusowa jest nam przypisana jako nasza sprawiedliwość (Rzym. 3:21,22; 10:4; 1 Kor. 1:30; 2 Kor. 5:21; Gal. 2:16; 3:22; Filip. 3:9). Zasługa więc Jezusowa nie tylko wymazuje wyrok, ale także udziela doskonale człowieczeństwo ze stosownymi prawami Kościołowi w sposób przypisany, a światu w sposób rzeczywisty.

Z T.P. `35, 57, kol. 2, par. 2 i P `49, 39, kol. 2 dowiadujemy się, że Mat. 26:28 i Mar. 14:24 według ich sformułowania podają nam obraz usprawiedliwienia z wiary, symbolizujący przypisanie Kościołowi wszystkich błogosławieństw Nowego Przymierza, które rzeczywiście będą udzielone światu w Tysiącleciu i w jego Małym Okresie. W tych więc dwóch ustępach Jezus odnosi się do kielicha, symbolizującego Jego krew Nowego Przymierza. Gdybyśmy rzeczywiście byli pokropieni krwią Nowego Przymierza, to nasze usprawiedliwienie byłoby rzeczywiste, a nie przypisane. Ale ponieważ nasze usprawiedliwienie jest tylko przypisane, więc niezależnie od Nowego Przymierza jesteśmy tylko w sposób przypisany pokropieni krwią Jezusa (1 Piotra 1:2; Rzym. 3:24-28; Filip. 3:9).

W 1 Kor. 10:16,17 Apostoł wyjaśnia, że chleb przedstawia również człowieczeństwo Kościoła, a kielich śmierć Kościoła z naszym Panem jako część (nie Jego

ceny okupu, Jego równoważnej ceny za doskonałego człowieka Adama, który utracił swoje życie przez nieposłuszeństwo, ale) Jego ofiary za grzech. Nasz Pan podaje tę samą myśl w Ew. Łuk. 22:20 według poprawnego tłumaczenia (T.P. `35, 57, kol. 2, par. 2 i nast. na str. 58).

Gdy wchodzimy w okres Pamiątkowy, to radujmy się więcej niż kiedykolwiek w usprawiedliwieniu, które posiadamy przez spożywanie ciała Jezusowego — będąc usprawiedliwieni przez ofiarę Jego człowieczeństwa — przez przyswajanie sobie naszej części ludzkiego usprawiedliwienia, radujmy się również, że wkrótce cały świat będzie miał przywilej jedzenia tego ciała — przyjęcia łaski Bożej w wymazaniu ich ludzkich grzechów i słabości i zrozumieniu, że wszystkie te błogosławieństwa czasów restytucji — błogosławieństwa Tysiąclecia — będą im dane, ponieważ Chrystus umarł za ich grzechy i ponieważ dał im do jedzenia Swoje ciało. Myśl, że obchodzimy śmierć Jezusa, Jego złamane ciało i przelaną krew na naszą i świata korzyść, wywiera na nas głębokie wrażenie (1 Jana 2:2; 1 Tym. 4:10). Niechaj nasze rozmyślanie szczególnie przyciągnie nas bliżej do naszego Ojca Niebieskiego i naszego drogiego Pana i Zbawiciela! W dodatku do tego artykułu radzimy naszym drogim czytelnikom, by sobie przeczytali jeden lub więcej z poprzednich artykułów o Wieczerzy Pańskiej w związku z ich pamiątkowym rozmyślaniem. Zazwyczaj one znajdują się w marcowych wydaniach Teraźniejszej Prawdy (wyjątkowo ten artykuł jest opóźniony — przyp. red. polskiej).

Jeżeli Bóg dozwoli, to Zbór Filadelfijski będzie obchodził Pamiątkę Pańską w kaplicy Domu Biblijnego w Chester Springs, Pa., o godz. 8 wieczorem 10 kwietnia. Spodziewamy się, że drodzy bracia w różnych częściach świata nie zaniebają zaproszenia Pańskiego danego Jego wiernym, aby „obchodzić święto”. Oby to było uczynione z radością serca i z należyтым ocenieniem uroczystości, tak w odniesieniu do ofiary naszego Pana, jak i w odniesieniu do ślubów naszego poświęcenia, aby być umarłym dla siebie, a ożywionym dla Boga!

CZAS ŻĘCIA

(Popr. przedruk — Ciąg dalszy z T. P. `68, 47)

DZIEN z wiersza 1-go jest okresem Epifanii. W ciągu tego dnia Merarycy i Gersonicy Lewici otrzymują swoje pozafiguralne wozy — organizacje. Przynajmniej trzy z nich znalazły się w posiadaniu tychże; dwa z nich znajdują się teraz widocznie w rękach późniejszych braci; i fakty te dowodzą, że Wybrani zostali popieczetowani na swoich czołach zanim te trzy organizacje — to jest W.T.B. & T.S., P.P.A. i B.S.A. — dostały się w posiada-

nie pozafiguralnych Merarytów i zanim dwie inne dostały się do rąk tych, którzy zdają się być pozafiguralnymi Gersonitami. Kiedyś później będziemy mieli coś dalszego i interesującego do napisania dla naszych drogich Czytelników o 4 Moj. 7:1-9.

(14) W ustępie Ezech. 44:1,2 zawarty jest dowód dla naszego tematu. Brama widziana tutaj jako zamknięta wyobraża ożywione usprawiedliwienie, które było udziałem tych, którzy mieli być niebawem spłodzeni z Ducha.

Wieczne zamknięcie bramy oznacza koniec spładzania z Ducha dla celów Wysokiego Powołania. Wkrótce potem jak Ezechijel (który w całej księdze wyobraża nie „Onego Sługę”, jak Tom VII naucza, lecz jak Jan w Objawieniu, przedstawia Kościół w czasie spełnienia się wyobrażonych wypadków) przywiedziony został do tej bramy po raz ostatni przez człowieka z laską ku rozmierzaniu, pokazane mu zostały sprawy odnoszące się do Lewitów, a będące w łączności z ich złymi czynami i ich odłączeniem od Kapłanów (Ezech. 44:1-4). Toteż gdy spładzanie z Ducha ustało i Kościół otrzymał swój ostatni widok ożywionego Usprawiedliwienia przez „Onego Sługę”, w przedmowie Tomu VI, str. III i IV (w angielskim) następnymi rzeczami Prawdy, jakie były i są mu wyjaśniane, są sprawy odnoszące się do Wielkiego Grona. Słyszymy obecnie poselstwo Ezechijela 44:1-14! To dowodzi, że pieczętowanie na czołach Wybranych ukończone zostało zanim przedmowa Tomu VI została napisana — 1 października 1916.

(15) U Mat. 24:36; 25:13 zawarty jest dowód co do czasu, wykazujący, że przed 3 maja 1916, wszyscy Wybrani byli popieczętowani na swoich czołach. Dzień wspomniany w tych wierszach jest Dniem Tysiąclecia — począwszy od 12 września 1874, pierwszego dnia siódmego miesiąca księżycowego w tym roku, a kończąc w roku 2874. Godziną owych wierszy jest pierwsza 1/24 owego Dnia, bo choć nikt nie mógł przepowiedzieć jego daty, to jednak niektórzy żyjący po niej, przewidzieli daty innych 23 godzin. Dlatego pierwsza godzina dnia z tych wyjątków Pisma jest jedyną godziną z 24, o której można prawdziwie powiedzieć, że jej początku nie było można wiedzieć naprzód. Dlatego wnioskujemy, że godzina tych wyjątków jest pierwszą godziną dnia 1 000-lecia. Godzina Dnia 1 000-lecia miałaby 1/24 część 1 000 lat — to jest 41 lat i 8 miesięcy. Czterdzieści jeden lat i 8 miesięcy (czasu księżycowego) od 12 września 1874, przyprawiłoby nas do daty 3 maja 1916, jak następuje: 41 lat skończyło się 8 września 1915 roku. W roku rozpoczynającym się 16 marca 1915 było 13 miesięcy księżycowych. One skończyły się siedmioma pełnymi miesiącami księżycowymi po 8 września 1915 — to jest 4 kwietnia 1916; dlatego 8 miesięcy po latach 41 skończyło się 3 maja 1916. Godzina tych ustępów z Pisma była okresem żęcia i zbierania w kłosa podczas Wieku Ewangelicznego (Obj. 14:15, „przyszła godzina, abyś żął”), i z tego powodu wyróżniona jest spomiędzy godzin Dnia 1 000-lecia — żęcie skończyło się 16 września 1914, a zbieranie kłosów przed 3 maja 1916. Wskutek tego nie było już więcej żęcia ani zbierania kłosów po 3 maja 1916. Przed tą więc datą całe Maluczkie Stadko zostało albo zżęte, albo kłosa pozbierane — to jest popieczętowane na czołach.

(16) W 1 Moj. 15:7-21 mamy dany dowód czasowy, który wskazuje nam 18 kwietnia 1916 — to jest 15 Nisana, pierwszy dzień świąt Wielkanocnych — jako datę, kiedy ostatni członek Chrystusa został opieczętowany na czole. Według Komentarzy Bereańskich o wierszu 9, dni lat jakie zwierzęta i ptaki ofiarowane przez Abrahama żyły, wynosiły 3 960 i wyobrażają tyleż lat. Przymierze zawarte zostało z Abrahamem 15 Nisana 2045 przed Chrystusem, dokładnie 430 lat co do jednego dnia przed wyjściem Żydów z Egiptu (2 Moj. 13:40), które nastąpiło 15 Nisana 1615 przed Chr. Było to 2044 lat i 8 ½ miesięcy przed 1 stycznia Roku Pańskiego 1. Różnica pomiędzy 3960 lat a 2044 lat i 8 1/2 miesiąca wynosi 1915 lat i 3 ½ miesiąca, które od 1 stycznia Roku Pańskiego 1, skończyłyby się (czas księżycowy) 18 kwietnia 1916 a nie 1915, jak brat Woodworth w Komentarzach Bereańskich zmienił myśl, którą brat, który przysłał tę radę wymienił w swoim liście ogłoszonym w Z. 1907, str. 79, szp. 2, str. 2,3. Od 1 stycznia 2045 przed Chrystusem do 1 stycznia Roku Pańskiego 1 byłoby 2045 lat, a do 1 stycznia 1916 byłoby 1915 pełnych lat. 15 Nisan 2045 przed Chr. był o 3 i ½ miesiąca później niż 1 stycznia 2045. Dlatego też pełne 3960 lat — od 15 Nisana 2045 przed Chr. — wypadłoby 15 Nisana 1916.

Brat, w którego liście sprawa ta była wyjaśniona wzmiankuje, że cała liczba dni w latach ofiar, jakie Abraham złożył, dana była przez Pana jako zapewnienie co do długości czasu w latach, jaki Abraham czekać musiał na odziedziczenie ziemi obiecanej. Wzmiankował przeto, że powinniśmy spodziewać się powrotu Starożytnych Godnych pod koniec 3960 lat. Ta część jego uwagi nie ziściła się. A przeto była błędem, który jednakowoż łatwo jest wytłumaczyć w następujący sposób:

Jeżeli przyjrzymy się uważnie omawianym słowom w 1 Moj. 15:8, to zauważymy, że nie jest tam powiedziane, że Abraham zapytywał się o czas odziedziczenia ziemi, lecz pytanie jego dotyczyło *rzeczy*, za pomocą której mógłby wiedzieć, że ją odziedziczy — dziedzictwo, o którym Abraham wiedział, że nie miało być jego przed jego śmiercią. Co dał Jehowa jako podstawę do zapewnienia, że Abraham i wszyscy tacy jak on, ziemię tę odziedziczą? Odpowiadamy, że Jezus i Kościół są ofiarą jako główne Nasienie Abrahamowe. Oni mają dać dziedzictwo ziemi potomkom obietnicy ziemskiej (Żyd. 9:14,15). Przeto gdy ostatni członek Kościoła będzie znaleziony i położony na ołtarzu ofiarnym i dowiedzie tej ofiary jako prawdziwie złożonej przez opuszczenie pozafiguralnego Egiptu w pozafiguralnym czwartym pokoleniu — to jest (1) Wieku Patryarchów, (2) Wieku Żydowskiego, (3) Wieku Ewangelii, (4) Wieku Tysiąclecia, w którym jesteśmy od roku 1874, jak wskazane jest w wierszach 13—16 — wówczas podstawa zapewnienia będzie kompletna, bo wytworzone

będzie Nasienie, które da dziedzicom ziemię. A zatem ustęp ten dowodzi, że na Dzień Wielkanocny — 18 kwietnia 1916 — ostatni członek Chrystusa wykazał, że człowieczeństwo jego poświęcone zostało w wyniku opuszczenia przez niego pozafiguralnego Egiptu — to jest przez otrzymanie przezeń dosyć Prawdy (popieczętowanie na czole), by zerwać z terażniejszym złym światem, jak jest on reprezentowany w Kościele z imienia.

Tom VII napomyka, że musimy zacząć ten okres 3960 lat dziesięć lat później niż Przymierze, ponieważ opowiadanie o ofierze podane jest kilka wierszy przed oświadczeniem (1 Moj. 16:3), iż dziesięć lat po Przymierzu Abraham wziął Agarę za swoją żonę. Odpowiadamy na to, że nie możemy dowieść, jakoby wypadek z 1 Moj. 16:3 i z 1 Moj 15:7-21 były jednej daty, i że przeto nie możemy zacząć liczyć czasu od wypadku, którego data nie jest wiadoma. Niewątpliwie czas dania Przymierza jest właściwy, aby rozpocząć od niego liczenie 3960 lat, jak było wzmiankowane w liście w „Tower” z roku 1907.

Dalsza myśl wykaże to dobrze; należy bowiem zwrócić uwagę, że Abraham użył na ofiarę trzy zwierzęta i dwa ptaki (1 Moj. 15:9). Zdają się one wyobrażać pięć klas, które będą mniej lub więcej odłączone od Pana od czasu Przymierza — 2045 przed Chr. — aż gdy ostatni z Maluczkiego Stadka popieczętowany zostanie na czole. Jałowica (T. 105-112) zdaje się wyobrażać Starożytnych Godnych i Młodościanych Godnych (dwie te klasy bywają niekiedy, w niektórych figurach, łączone razem jako jedna klasa, jak na przykład Elizeusza itd.); koza — Wielkie Grono; baran — Chrystusa; synogarlica — tych z cielesnego Izraela, którzy w miarę trzymali się obietnic i Mojżesza; gołąb — tych z próbnie usprawiedliwionych, którzy pozostali wierni okupowi i Sprawiedliwości. Przerzwanie zwierząt zdaje się wyobrażać całkowite poświęcenie i śmierć („dobre zdanie sprawy przez wiarę”) klas, jakie one wyobrażają, a pozostawienie ptaków niepodzielonymi zdaje się nasuwać niekompletne poświęcenie (a nie „dobre zdanie sprawy przez wiarę”) Izraela cielesnego i próbnie Usprawiedliwionych. Znak dany Abrahamowi w tej umowie, chociaż koncentrował się na ofierze całego Chrystusa — najwyższej klasy cierpiących za sprawiedliwość — obejmował wszystkie klasy Nasienia Abrahamowego, które cierpiały mniej lub więcej z powodu wiary w niektóre lub we wszystkie obietnice dane Abrahamowi. Tak tedy Nasienie Abrahamowe — osobliwie kompletny Chrystus, cierpiący za sprawiedliwość — jest tym, przez co Bóg daje zapewnienie, że Abraham odziedziczy ziemię. A cecha czasu w tym naszym szesnastym argumencie dowodzi, że pieczętowanie wybranych na czołach, żęcie, ukończone było na Wielkanoc 1916 roku. Dlatego i od tego czasu pewne jest, że Abraham otrzyma ziemię.

Na podstawie szesnastu powyższych przyczyn dochodzimy do wniosku, że mamy silny fundament dla naszej wiary, iż żęcie jest skończone, że Wybrani zostali już popieczętowani na czołach, że nikt z Maluczkiego Stadka za dni brata Russella nie mógł tego widzieć, nie przynosi ujmy ani jemu, ani im, bo Bóg mądrze ukrywał ten fakt przed nim i przed nimi, aby doświadczyć lud Swój gruntowniej i aby tym łatwiej osiągnąć ich podzielenie się na rozmaite klasy. Ukrycie tego faktu przez Pana zrobione było także w tym celu, aby umożliwić, zgodnie z Jego wołą, Wielkiemu Gronu jako takiemu — a zatem po ich odłączeniu się od Maluczkiego Stadka — być pierwszym pomiędzy Jego ludem zwiastującym ukończenie spładzania z Ducha dla celów Wysokiego Powołania (Obj. 16:17). Jest to również w całkowitej zgodzie, a zarazem jest naturalnym następstwem myśli, że pieczętowanie na czołach świętych ukończone zostało wkrótce po 18 kwietnia 1916, że wkrótce po tym czasie, tak w Ameryce jak i w Anglii, wybuchł zatarg pomiędzy przewodnikami trzech grup pozafiguralnych Lewitów (pозafiguralnych Kaatytów, Merarytów i Gersonitów) wskutek ich antagonistycznych ambicji, po czym objawiła się usilna opozycja Maluczkiego Stadka przeciw ambicjom tych trzech grup — najpierw w jego przewodnikach, potem i w innych, gdy oczy ich otworzyły się i ujrzeli warunki.

ŻĘCIE ZACZEŁO SIĘ W ROKU 1874

II. Kiedyśmy już widzieli, że żęcie, włączając zbieranie zżętych kłosów, ukończone zostało na wiosnę 1916, przystąpimy teraz do udowodnienia, iż żęcie zaczęło się w październiku 1874, jak drogi nasz Pastor nauczał w ostatnich latach swego życia; bo chociaż w Z. 1916, str. 263 — 265 nauczał on, iż żęcie jeszcze się nie skończyło i że mogło trwać trzy lata, mimo to nauczał on w tymże artykule (str. 264, szp. 1, ost. par.), że żęcie zaczęło się w roku 1874.

(1) Pierwszym argumentem jaki przedstawimy w tym przedmiocie, jest Danielowe 1335 dni (Dan. 12:12), które jak wiemy skończyły się w październiku 1874. Od tego czasu sierp Prawdy, zgodnie z tym ustępem, błogosławił wiernych, zżynając ich wielkim i bardzo serce radującym oświecaniem. Przedtem, nasz Pastor nauczył się rozumieć Okup, Restytucję i Cel Powrotu naszego Pana. We wrześniu tego roku zrozumiał Sposób Powrotu Pana i z doktrynami tymi oraz z innymi jako z sierpem zaczął natychmiast czynną kampanię w tych przedmiotach, a do punktu kulminacyjnego doprowadził ją między innymi w pierwszym wydawnictwie Żniwa: „Cel i Sposób Przybycia Naszego Pana” (Z. 1916, str. 171, szp. 1, paragrafy 1-3). Przeto Danielowe 1335 dni i inne spełnione fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w październiku 1874.

(2) Drugie obudzenie się Eliaszowe i drugi posiłek (1 Król. 19:5-8) również dowodzą, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Pierwsze obudzenie się i posiłek pozafiguralnego Elijasza zaczęły się w roku 1829; jego drugie zapadnięcie w sen zaczęło się zaraz po zawodzie w roku 1844, a jego drugie obudzenie się i posiłek zaczęły się w roku 1874 (Mat. 25:1-6). Pierwsza część drugiego posiłku składała się z Prawd wymienionych w poprzednim paragrafie. Czterdzieści dni podróŜowania wyobraŜa 40 lat żęcia (Z. 1908, u góry str. 223), które skończyły się w roku 1914, a po nich nastąpił okres zbierania kłosów, trwający 18 miesięcy. Fakty wymienione w poprzednim paragrafie udowadniają datę 1874, jako początek pracy żęcia z punktu widzenia drugiego obudzenia się i posiłku pozafiguralnego Elijasza.

(3) Czterdzieści dni szpiegowania Ziemi (4 Moj. 13:1-25) zdają się pokazywać tę samą myśl. Te 40 dni szpiegowania ziemi wyobraŜają, pomiędzy innymi rzeczami 40 lat (1874-1914), w ciągu których lud BoŜy Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona osobiŵie poszukiwał swoich przyszłych dziedzictw, jak objawione one sã w Prawdach Parousji. Jak powyŜej wykazane, zaczęło się to z początkiem żęcia w roku 1874.

(4) Dzień Podobieństwa o Groszu naucza tej samej myśli. Wykazaliśmy to bardzo obszernie w Teraŵniejszej Prawdzie nr 2, w artykule: „Wezwania, Przesiewania, Broń ku Zabijaniu” i tam odsyłamy Czytelnika po szczegóły.

(5) Opowiadanie o ukoronowanym Źniwiarzu i o jego pracy (Obj. 14:14-16) dowodzi, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Korona złota jako obraz przedstawia *Władzê Boskã* jako Króla (Z. 1911, str. 120, szp. 1, par. 3). Jezus otrzymał swoją władzê przed Drugim Przyjściem (Psalm 45:4-5). Ostry sierp to Prawda Parousji. Powodem, dla którego „podobny Synowi człowieczemu” miał żąć jest: „GdyŜ *godzina* [pierwsze 41 2/3 lat 1000-lecia] żęcia nadeszła”. W Źniwach BoŜych czas żęcia oznacza pełnienie pracy ścinania. Godzina ta, zaczynająca się od dnia 1000-lecia, nadeszła w październiku 1874; dlatego żęcie wówczas się zaczęło, gdyż *Bóg jest punktualny*. Gdy jego czas czynienia pracy nadejdzie, on ją czyni, a *do jutra nie odkłada* (Abak. 2:3). Daje to odpowiedź na twierdzenie brata Rutherforda, że czas Źniwa, ale nie praca Źniwa zaczęła się w roku 1874. Wołanie anioła — „zapaść sierp twój, a żnij” — wyobraŜa modlitwy ludu Pańskiego do Niego, aby zesłał i błogosławił Prawdom, które okazały się Prawdami Parousji, a zaczęło się to przed pierwszym przedstawieniem tych Prawd. Zapuszczanie sierpa zaczęło się, jak pokazane powyŜej, jesienią 1874, dlatego też żęcie zaczęło się w tym roku. Należy podać tutaj ostrzeŜenie: nie mieszajmy *posiadania* korony, władzy Boskiej, jako Króla, z wypełnianiem takiejŵe królewskiej władzy. Jezus posiadał ten autorytet przed swoim Drugim Przyjściem (Psalm 45:2,3) i będąc w posiadaniu go zaczął

w roku 1874 żąć na trzy i pół roku przed zaczęciem wykonywania tejŵe władzy królewskiej, przez wyrzucenie Babilonu i obudzenie śpiących świętych — w kwietniu 1878 r. (Iz. 52:7).

(6) Równoległe Dyspensacje sã jeszcze innym dowodem, że żęcie zaczęło się w r. 1874. Nie można odpowiedzieć na argumenty, jakie daje nam nasz drogi Pastor w „Badaniach” i w „Towers” oraz bracia John i Morton Edgarowie w dziele o „Piramidzie” — że paralele te odnoszą się tak samo do łaski, jak i do gniewu, do rzeczywistego Izraela, jak i do Izraelitów z imienia, i tak do Źniwa, jak i do okresów w obydwóch Wiekach sięgających aż na 565 lat przed Źniwami. Jeżeli przeto możemy dowieść, że żęcie Źniwa Źydowskiego zaczęło się Roku Pańskiego 29 i trwało przeszło 3 i pół roku przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 33 po Chrystusie, to wynika z tego, że żęcie Wieku Ewangelicznego zaczęło się w roku 1874 i trwało jakiś czas przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 1878.

(a) Jezus jako pierwsze ziarno pszenicy zŜyty został w jesieni Roku Pańskiego 29. Aby przewyciężyć siłę tego argumentu, brat Rutherford w Betel w roku 1917 a później w „Tower” zaprzeczył, aby Jezus był ziarnem pszenicy, twierdząc, że ziarnem pszenicy musi być upadły człowiek naszego rodzaju. Jezus nie zgadza się z bratem Rutherfordem i z jego okreŵleniem odnoŵnie tego punktu, albowiem nazwał On siebie ziarnem pszenicznym (Jana 12:24). Dojrzałe ziarno pszeniczne jest charakterem przystosowanym do Prawd Źniwa w okresie żęcia. Takim był Jezus i Jehowa zŜył go w październiku Roku Pańskiego 29.

(b) Dwunastu i Siedemdziesięciu byli zŜęci na jakiś czas zanim wysłani zostali jako posłańcy Ewangelii, by żąć innych (Mat. 4:18-22; 9:9; Jana 1:35-51; Mat; 9:37-10:7; Łuk. 10:1-9).

(c) Wielu innych Izraelitów zostało zŜętych podczas nauczania naszego Pana, z których przeszło 500 pozostało wiernymi pomimo bolesnego przesiewania połączanego z jego ostatnimi przejściami ziemskimi (Łuk. 6:13; 1 Kor. 15:6).

(d) Wyraŵne ustępy stanowczo stwierdzają, że Jezus i jego uczniowie wykonywali pracê żęcia (Mat. 9:35-10:7; porównaj z Łuk. 9:1-6; 10:1-9; Mar. 3:13-19).

(e) Jan Chrzcziciel posługując się figurã Oblubieńca, Oblubienicy i przyjaciela Oblubieńca i wykazując, że on sam szukał i pozyskał niektórych do Oblubienicy Jezusowej wykonał pracê, która pod innã postaciã nazwana jest pracã żęcia (Jana 3:29,30).

(f) Słowa Jezusa z Jana 4:34-38, wypowiedziane około siedmiu miesięcy po Jego chrzcie pokazują wyraŵnie, że nie tylko były mówione w czasie Źniwa, lecz iż uczniowie dokonywali juŜ pewnego żęcia: „Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insi pracowali, a wyście weszli w pracê ich”. Ustępen ten

obala również pogląd brata Rutherforda, że chociaż Rok Pański 29 zaczął czas Żniwa, praca Żniwa — żęcie nie zaczęła się aż do Zesłania Ducha Świętego R.P. 33.

(g) Przed Zesłaniem Ducha Świętego, gdy zaczęło się zsypanywanie do spichrzów — ostatnie działanie Żniwa, sześć innych poprzedzających działań Żniwa znajdowało się już w stanie wykonywania. Ustępy poprzednio zacytowane dowodzą, że praca żęcia, pierwsze z siedmiu działań Żniwa, robiona była od początku nauczania naszego Pana, a Łuk. 22:31 pokazuje, że Piotr został przesiany, podczas gdy ostatnie opowiadania, o karierze naszego Pana, wskazują, że wszyscy Apostołowie i wielu innych tego. Przesiewanie jest szóstym działaniem Żniwa było przesianymi przed Zesłaniem Ducha Świętego, a zatem poprzedzające je działania wykonywały się przed wydaniem naszego Pana. Fakt, że ostatnie działanie Żniwa, zsypanywanie do spichrzów, zaczęło się z Zesłaniem Ducha Świętego (Z. 1916, str. 264, szp. 2, par. 2) dowodzi, że inne działania Żniwa były w wykonywaniu przed Zesłaniem i że pierwsze z nich, żęcie, musiało zacząć się na dłuższy czas przed Zesłaniem Ducha Świętego, a zatem jak dowiedzione zostało w R.P. 29.

A więc jak dowodzi siedem powyższych argumentów żęcie znajdowało się w stanie wykonywania już przeszło trzy i pół roku przed Zesłaniem Ducha Świętego R.P. 33. Przeto z Równoległych Dyspensacji wynika, że żęcie znajdowało się w stanie wykonywania od października 1874 do kwietnia 1878.

(7) Fakty obficie dowodzą, że żęcie trwało od października 1874 do kwietnia 1878. Proces czyli działanie żęcia obejmuje dwie rzeczy: aby sierp Prawdy Żniwa obracany był w ręku i aby ścinał łodygi zboża, to jest odłączał je od miejsca, na którym urosły, (1) W omawianym czasie następujące Prawdy Żniwa ogłoszone zostały w konwersacjach, wykładach i w badaniach biblijnych: „Śmiertelność Duszy”; „Śmierć, a Nie Męki Wieczne, jako Kara za Grzech”; „Okup”; „Restytucja”; „Czas, Sposób i Cel Powrotu Naszego Pana”; „Wybieranie Kościoła”; „Tysiącletnie Panowanie Chrystusa”; „Przyszłe Doświadczenie”; „Trwałość Ziemi” itd., itd. W dodatku do ustnego głoszenia tych prawd w owych latach, następujące wydawnictwa głosiły w owym czasie te same prawdy za pomocą słowa drukowanego: Broszury: „Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana” wydana przez naszego Pastora, i „Trzy Światy” przez brata Barboura oraz miesięcznik „Herald of the Morning”, wydawany przez braci Barboura, Russella i Patona. (2) Wskutek tej propagandy setki braci pozyskanych zostało dla tych prawd i rozłączyło się z Babilonem. Tym sposobem ziarna pszenicy odłączone zostały od łodyg, na których urosły, za pomocą sierpa Prawdy — to jest, że żęcie znajdowało się w stanie wykonywania od roku 1874.

Dalej znów fakt, że istniała pewna liczba

klas ludu Prawdy, utworzonych w ciągu tych lat dowodzi, że drugie działanie pracy Żniwa, to jest wiązanie w snopy już się odbywało. Była jedna klasa w Allegheny, Pa., druga w Rochester, N. Y., i trzecia w Almond, Mich., a w innych miejscach były mniejsze grupy braci.

Następnie fakt, że szóste działanie Żniwa, pierwsze przesiewanie Żniwa Wieku Ewangelicznego, zaczęło się na Wielkanoc 1878, odpowiadając przesiewaniu połączonemu ze śmiercią naszego Pana dowodzi, że przed Zesłaniem Ducha Świętego 1878 sześć działań Żniwa znajdowało się na pewien dłuższy czas przed rokiem 1878. Tak tedy fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w roku 1874.

Na dowód, że żęcie zaczęło się w roku 1874 jeszcze inne oprócz podanych wyżej siedmiu argumentów, mogłyby być przytoczone — jak na przykład mierzenie linii podłogi w Wielkiej Galerii Wielkiej Piramidy, ukończone w roku 1914, które dowodzi, że 40 lat pracy Żniwa zaczęło się w roku 1874; lecz uważamy, że dostateczna liczba dowodów została dana, aby dowieść nasz drugi punkt. Uważając go za dowiedziony, przechodzimy teraz do trzeciego zadania.

III. Pastor nasz nigdy nie nauczał, jakoby żęcie zacząć się miało w kwietniu 1878, a skończyć w kwietniu 1918.

(1) Brat Rutherford i jego zwolennicy oraz brat Olson i jego zwolennicy utrzymują, że Pastor nasz nauczał, iż żęcie zaczęło się w kwietniu 1878, a skończyło się w kwietniu 1918. Zaprzeczamy temu. Artykuł, na którym oni opierają swoje twierdzenie (Z. 1916, str. 263-265) nie wypowiada tych myśli, które mu tak łaskawie bywają przypisywane. Radzimy naszym drogim braciom, aby przeczytali go raz i drugi, a jeżeli potrzeba — i trzeci, i niech sami zobaczą, że nie naucza on tego. Bardzo ważne badanie tego artykułu nie wykazuje, jakoby te daty podawane były za początek i koniec pracy żęcia. Czy by bracia ci nie zechcieli powiedzieć nam, w którym miejscu artykuł ten podaje owe daty, jako początku i końca żęcia?

(2) Nie tylko, że artykuł ten nie naucza, że kwiecień 1878 i kwiecień 1918, są datami początku i końca żęcia, lecz nie ma w nim nic takiego, co by wskazywało na te daty jako na początek i koniec. Są dwa powiedzenia w tym artykule, z których brat Rutherford i inni wyciągnęli te daty, lecz całkiem mylnie. Jedno z tych powiedzeń jest (str. 264, szp. 2, par. 2,6), że koniec gniewu na Izraela przypadł w kwietniu 73 i że datą odpowiadającą tej dacie jest kwiecień 1918. Powiedzenie to jest prawdziwe, lecz nie odnosi się wcale do żęcia, lecz raczej do palenia plew, a oczywiście ukończenie palenia plew w cielesnym Izraelu nie może być równoległe z żęciem pszenicy w Izraelu duchowym. Ludzie wyciągający takie błędne wnioski nie są bezpiecznymi przewodnikami. Na pewno popro-

wadzą oni drugich w dół! Drugie powiedzenie, z którego wysnuto ten wniosek — że kwiecień 1878 i kwiecień 1918 były — pierwszy, świadkiem początku, a drugi — końca zęcia, jest oparte na tym, że nie ma tam zsytywania do spichlerza aż do Zesłania Ducha Świętego R.P. 33 (str. 264, szp. 2, par. 1). Rozumowanie, za pomocą którego wysnuto ten wniosek, jest następujące: ponieważ nie było zsytywania do spichrza, aż do Zesłania Ducha Świętego R.P.33, przeto i zęcia nie było, aż do tego czasu! a zatem nie było zęcia aż do Zesłania Ducha Świętego 1878, równoległego czasu w Żniwie Ewangelicznym; a ponieważ zęcie Ewangeliczne trwa 40 lat, zakończyć się ono musiało w roku 1918! Co za ubogie rozumowanie! Pomieszane w nim jest działanie zęcia z działaniem zsytywania do spichrza, podczas, gdy i w naturze i w łasce zęcie jest pierwszym a zsytywanie do spichrza siódmym i ostatnim z działań czyli procesów Żniwa. Z faktu tego, że zsytywanie do spichrza zaczęło się od Zesłania Ducha Świętego w roku 33, wysnuć należy ten wniosek, że pozostałe sześć działań Żniwa, z których pierwsze jest zęcie, zaczęły się przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 33, i że zęcie, pierwsze z tych działań, musiało się zacząć znacznie przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 33. Zgadza się to z październikiem R.P. 29, jako datą właściwą, co dowiedliśmy powyżej. Tak więc ten właśnie punkt, na którym oni opierają swoje twierdzenie, całkowicie zbija ich pogląd.

(3) Wspomniany powyżej artykuł z „Tower” napisany przez naszego Pastora zaprzecza oznaczeniu roku 1918, lub jakiegokolwiek innej daty, jako czasu końca zęcia Żniwa Wieku Ewangelicznego. Zaprzeczenie to jest wyraźnie wypowiedziane (str. 263, ostatni par.) jak następuje: „Nie oznaczamy czasu, albowiem nie znamy żadnej wskazówki co do czasu, podobnie jak Elijasz i Elizeusz nie byli posłani w żadne określone miejsce po dojściu do Jordanu”. Gdyby bracia Rutherford, Woodworth, Fisher i Olsom zachowywali świętą ostrożność naszego drogiego Pastora, to nie staliby się winnymi wprowadzenia w błąd wielu braci na tym punkcie i na innych. Brat Sturgeon mówi nam w słowie drukowanym, że zaraz po śmierci naszego Pastora ślubował mu być tak wiernym po jego śmierci, jak wiernym był za życia. Wie on i wielokrotnie powtarzał, że gdy ukazał się artykuł „Żniwo Się Nie Skończyło” nasz Pastor w odpowiedzi na ponawiane pytania na konwencjach stanowczo stwierdził, że nie oznaczył żadnej daty jako końca zęcia; my i wielu innych słyszeliśmy, jak nasz Pastor mówił to na kilku konwencjach pod koniec lata i na początku jesieni. Wobec tych faktów pragniemy zapytać brata Sturgeona, w jaki sposób potrafi on uzgodnić ze swoją przysięgą poparcie książki brata Olsona, która odrzuca na bok naukę naszego Pastora, nie tylko w odniesieniu do tego przedmiotu, ale i do mnóstwa innych?

Oznaczając tę datę na rok 1918, przewodnicy Towarzystwa spowodowali niemało zawodu tysiącom braci, a oznaczanie przez nich i przez innych dalszych dat spowoduje, jesteśmy pewni, dalsze zawody.

SZKARADNE I WIODĄCE W BŁĄD SFAŁSZOWANIA

(4) Słowa z „Kazań Pastora Russella” (str. 287, par. 1 i 289, par. 3) przytaczane są przez wielu, jako dowód, że nasz Pastor nauczał, iż zęcie zaczęło się w roku 1878 i skończyło w 1918. Odpowiadamy, że w księdze kazań, wydrukowanej na koniec roku 1917 przez Towarzystwo, daty te znajdzie się na stronicach przytoczonych powyżej, lecz nie ma tego w kazaniach, jak je ogłosił nasz drogi Pastor. Odnosząc się do tego kazania, które było najpierw ogłoszone w roku 1908, to poprawnie podało daty 1874 i 1914 jako początek i koniec Żniwa. *Pastor nasz nigdy nie zmienił tych dat* w owym kazaniu. Zmienione one zostały po jego śmierci, *widocznie aby przeszwarcować jako jego pewne cechy odnoszące się do czasu, których on nigdy nie nauczał, czym wielu wprowadzonych zostało w błąd, jak to uczyniono przez wtrącony wiersz 1 Jana 5:7*. Na tym, kto tę zmianę zrobił ciąży wielka odpowiedzialność. Postępowanie takie musi obudzić nieufność, że porobiono inne wprowadzające w błąd zmiany, albo może porobi się je w jego pismach. W Imię Pana wzywamy tych Lewitów, aby zaniechali dalszej zarozumiałości i oszustwa i nie wtrącali się w kapłańskie pisma „Onego Sługi”. Nie posiadają oni kwalifikacji do poprawiania ich i czynią to na swoją własną odpowiedzialność! — 3 Moj. 10:1,2.

(5) Nie twierdzimy, że drogi nasz Pastor, nie porzucił daty 1914 jako końca pracy zęcia, albowiem powyżej wspomniany artykuł dowodzi, że zrobił on to, chociaż ani w tym artykule, ani w żadnym innym, ani też słowem ustnym, nie oznaczył on żadnej innej daty jako końca pracy Żniwa. Zachodzi pytanie, co naprowadziło go, że był on w błędzie na tym punkcie? Artykuł sam pokazuje (str. 263, szp. 2, par. 4) iż zdawało mu się jakoby było za wiele ludzi zdobytych dla Prawdy od października 1914 i dalej, aby mogli być produktem pracy zbierania kłosów. Zaiste, pewne jest, że poważna liczba ludu przystąpiła do Prawdy w owym czasie, lecz czy nie można by tego uznać za fakt zgodny z myślą o pracy zbierania kłosów, odbywającej się w tym czasie? Sądzimy, że można. Oczywiście, nikt z nas na pewno nie wie, ilu potrzeba, aby stanowili zebranie kłosów Żniwa Ewangelicznego, lecz liczba nie mogła być zbyt wielka, a stanowczo nie tak wielka, jak Pastor nasz widział, że napływała wówczas do Prawdy. Stąd też zrodziły się jego wątpliwości, bo gdyby wszyscy, którzy przystąpili wówczas do Prawdy, byli członkami Maluczkiego Stadka, to musielibyśmy przyjść do wniosku, jak on przyszedł —

to jest, że musiał to być skutek pracy zęcia a nie zbierania kłosów. Istnieją jednak dobre dowody biblijne, pozwalające wierzyć, że w tym czasie wielka liczba Wielkiego Grona opuszczała Kościół z imienia i przystępowała do Prawdy. Opuszczenie przez Lota Sodomy zanim zaczęło się zniszczenie miasta wyobraża, że część Wielkiego Grona miała opuścić Kościół z imienia i przystąpić do Prawdy, zanim zniszczenie Chrześcijaństwa w jego kolejnych częściach się zacznie. Zniszczenie Chrześcijaństwa zaczęło się od wojny, przeto zanim wojna zaczęła obejmować jakiś kraj, część Wielkiego Grona w owym kraju opuszczała Kościół z imienia i przystępowała do Prawdy. Tak na przykład na pewien czas przed przystąpieniem Ameryki do wojny bardzo znaczna liczba Wielkiego Grona opuściła Kościół z imienia i przystąpiła do Prawdy. Te wielkie liczby kazały Pastorowi naszemu wątpić, aby mogły one być produktem pracy zbierania kłosów. Lecz jeżeli zachowamy w pamięci, że pozafiguralny Lot nie stanowi części zbierania kłosów Maluczkiego Stadka, to nie będzie nam trudno uzgodnić fakty tych czasów z faktami jasno powiedzianymi przez naszego Pastora — że 40 lat zęcia zaczęło się w roku 1874 i skończyło w 1914, i że reszta członków Maluczkiego Stadka, przystępując do Prawdy później, była efektem zbierania kłosów Żniwa Ewangelicznego.

(6) W Opatrzności Pańskiej, w Betel w roku 1917 zostaliśmy przez kilku braci (teraz stronników Towarzystwa), którzy byli świadkami i częściowo aktorami w tych wypadkach, powiadomieni w jaki sposób nasz Pastor powziął myśl poczynienia niektórych zmian, wzmiankowanych w Z. 1916, str. 263-265. Później przytoczymy fakty: Przez pewien czas niepokojony on był faktem, że więcej ludu przystępowało do Prawdy, aniżeli należało się spodziewać po pracy zbierania kłosów. Będąc w tym stanie umysłu, napisał na ten temat artykuł do ogłoszenia w „Tower”, lecz zanim go odesłał drukarzowi, pewien brat trzymający teraz z Towarzystwem, zapytał naszego Pastora podczas posiłku w jadalni w Betel, czy fakt, że zęcia dokonał *Koronowany Żniwiarz* (Obj. 14:14-16) nie dowodzi, iż zęcie zaczęło się po rozpoczęciu przez naszego Pana wykonywania władzy królewskiej w roku 1878? Brat ten pomieszał *posiadanie* Władzy Boskiej jako Króla z *wykonywaniem* tejże Władzy królewskiej. Pan nasz posiadał taką władzę przed Swoim Powrotem w roku 1874 (Psalm 45:3,4), chociaż pierwsze wykonanie jej nastąpiło w roku 1878. Brat ten nalegał dalej, że myśl jego potwierdza czas przebudzenia śpiących świętych (Obj. 14:13), które opisane jest właśnie przed opisaniem zęcia. Przeoczył on jednak fakt, że widzenia w Objawieniu nie zawsze następują po sobie w porządku chronologicznym. Chociaż nasz Pastor nie poparł zapatrywania tego brata, to jednak myśl ta powiększyła jego wątpliwości co do zakończenia się zęcia w roku 1914 i poszedłszy do swego biura po posiłku, podykto-

wał kilka paragrafów, które włączył do powyższej wspomnianego artykułu. Paragrafy te dodawały jeszcze kilka zmian do tych, jakie już były w artykule. Było to pod koniec lata 1916. Pastor nasz był człowiekiem umierającym i przy swoich licznych ciężarach nie mógł poświęcić temu przedmiotowi swojej dawnej siły i jasności myśli. Dlatego ogłosił artykuł, który zaprzeczał jego niezbitym argumentom, podanym w „Badaniach” i w „Towers”. Pismo, rozum i fakty dowodzą, że jego pierwsze przedstawienie sprawy było poprawne. Dlatego przyjmujemy je raczej zamiast drugiego. Zaiste w tych okolicznościach, nikt kto go miłował, nie będzie poczytywał mu tego za ujmę, że umierając i będąc obciążony nadludzkimi troskami, dał nam mniej logiczne wyjaśnienia aniżeli wtedy, gdy znajdował się w pełni sił! Tak, sam ten akt pokazuje jego wielką pokorę i powiększa jeszcze naszą miłość ku niemu! Wdzięczni jesteśmy Bogu za każdą pamiątkę po nim i modlimy się codziennie do Ojca naszego o błogosławieństwo dla jego pamięci! Oby bracia cenili i trzymali się lepiej jego nauki!

„BÓG DZIAŁA W TAJEMNICZY SPOSÓB”

(7) Dlaczego Pan pozwolił naszemu Pastorowi, aby wzmiankował, że mylił się nauczając, iż rok 1914 był końcem zęcia? Późniejsze wypadki nasuwają zadowalającą odpowiedź: następnym wielkim wypadkiem przed ludem Pańskim było rozłączenie się Maluczkiego Stadka z Wielkim Gronem. Stanowiło to jedno z najboleśniejszych doświadczeń Maluczkiego Stadka i spowodowało działanie jednego z najsilniejszych złudzeń, jakie kiedykolwiek rozpełtało się między ludem Bożym. Ponieważ Maluczkie Stadko zachowało Ducha Świętego, więc by obłąkać wielu z Maluczkiego Stadka a złudzić Wielkie Grono, potrzeba było szalu złudzenia o wiele subtelniejszego, aniżeli którykolwiek z szalów złudzenia, za pomocą których klasa Wtorej Śmierci, ze swą utratą Ducha Świętego, została zwiedziona i odłączona od Kościoła przedtem; i wiemy, że rok 1918 jako data końca Żniwa (tak, *twierdzili nawet, że jest to data, gdy ostatni członek Ciała opuści ziemię*), data nie podana przez naszego Pastora dla żadnego z tych wypadków, była częścią mocnego złudzenia i jako taka przyczyniła się do wprowadzenia w niepewność wielu wiernych, a całkowicie zwiodła większą część Wielkiego Grona. Pan wiedział, że przewodnicy Towarzystwa, jako nauczyciele „przewrotnych rzeczy”, przekręcą artykuł „Żniwo Się Nie Skończyło” w naukę, której on nie naucza i w ten sposób używać go będą, celem oślepienia swoich łatwowiernych zwolenników do „Wielkiego Ruchu”, który okazał się drugim uderzeniem Jordanu. Wiedząc, że posłuży to Jego celom w stosunku do obydwóch klas Jego ludu, Pan pozwolił drogiemu naszemu Pastorowi, gdy powoli umierał, aby napi-

sał, że znajdował się w błędzie co do daty końca zęcia, a przewodnicy Towarzystwa przekręciwszy zmianę na inne znaczenie, pracowali wszystkimi siłami, aby przy pomocy tego i innych „przewrotnych rzeczy” wprowadzić wielu w błąd. „On dobrze wszystko uczynił”.

„O głębokości bogactwa, i mądrości, i znajomości Bożej! Jako są niewybadane [dla nie mających pokory] sądy Jego, i niedoścignione drogi Jego! ... Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; Jemu niech będzie chwała na wieki! Amen” - Rzym. 11:33,36.

Artykułem niniejszym, o ile teraz wiemy, zamykamy serię artykułów, jakie pisaliśmy o stanie i naukach Towarzystwa. Pragniemy zapewnić wszystkich braci, tak należących jak

i nie należących do Towarzystwa, że towarzyszy im szczerą miłość naszego serca. Pobudką do napisania tej serii artykułów była miłość do Pana, Prawdy i Braci. Ta miłość kazała nam posyłać to pismo tylu braciom, ilu tylko mogliśmy znaleźć. Bylibyśmy chętnie posyłali je innym, lecz nie mieliśmy ich adresów. Jesteśmy pewni, że niemało odniosło z nich korzyść. Współczujemy z tymi, którzy nie byli zadowoleni. Wierzmy, że w swoim czasie i oni również poznają i ocenią nasze wysiłki dla ich dobra. A tymczasem modlimy się za wszystkim drogi lud Pański o najobfitsze błogosławieństwa, jakie jest w stanie przyjąć. Niechaj im Pan udzieli je ze względu na Jezusa!

KSIEGA RODZAJU — BOSKIE OBJAWIENIE

(P`61, 19-26)

PIERWSZA księga Biblii w języku hebrajskim jest nazwana *Bereshith*, czyli „*Na początku*”, od jej początkowego słowa. Do dzisiejszego dnia *Bereshith* jest tytułem danym tej księdze w Biblii hebrajskiej (zobacz przekład Starego Testamentu Izaaka Leesera). W Septuagincie, cennym greckim tłumaczeniu z oryginału hebrajskiego jest ona nazwana *Genesis Kosmou — Stworzenie Uporządkowanego Wszechświata*. Lecz w języku angielskim księga ta ogólnie jest znana pod nazwą *Genesis*, chociaż często w tłumaczeniu na inne języki jest o niej mowa jako o *Pierwszej Księdze Mojżeszowej*.

Biblia nigdzie otwarcie nie mówi nam o tym, że Mojżesz napisał Księgę Rodzaju chociaż jest wiele dobrych powodów do wierzenia, że on ją napisał, jak to później zobaczymy. W każdym bądź razie Boski autorytet i natchnienie Biblii nie opiera się na tym, czy tożsamość pisarza jest objawiona, czy też nie, lecz na Boskim świadectwie, które jest dane o Biblii. I rzeczywiście znajdujemy dostateczne Boskie świadectwo o Księdze Rodzaju, ponieważ Jezus i Apostołowie często odwołują się do osobistości i wydarzeń w niej zawartych, i do jej nauk jako do właściwych doktryn. Dlatego jej autentyczność i Boskie natchnienie są ustalone bez żadnych wątpliwości. Ona jest częścią składową Pism Świętych „*wyroczeni Bożych*”, które były zlecone pod opiekę i ochronę Żydom (Rzym. 3:1,2). Księga Rodzaju jest częścią „wszystkiego Pisma od Boga natchnionego [1 Piotra 1:10-12; 2 Piotra 1:21] i pożytecznego ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony” (2 Tym. 3:16,17).

BŁĘDNE TEORIE „WYŻSZYCH KRYTYKÓW”

W roku 1753 Jan Astruc, francuski lekarz zauważył, że od 1 Moj. 1:1 do 2:3 dla określenia Boga jest użyte wyłącznie hebrajskie słowo *Elohim*, podczas gdy od 2:4 do 3:24 są użyte wyłącznie słowa *Jehowa Elohim* (Pan Bóg), z wyjątkiem tylko rozmowy Szatana z Matką Ewą, gdzie jest użyte tylko samo słowo *Elohim* (3:1-5). Na podstawie tego odkrycia wymyślił on teorię, która głosi, że podczas przygotowania Księgi Rodzaju były użyte dwa odrębne dokumenty, które się różnią sposobem użycia w nich słowa Bóg (według tej teorii każdy z tych dokumentów został napisany przez innego pisarza). Zgodnie z tym podzielił on Księgę Rodzaju na małe części a to na podstawie użycia w niej różnych terminów na określenie Boga. Ten więc przypuszczalny pisarz, który w odniesieniu do Boga użył tylko słowa *Elohim* był nazwany pisarzem dokumentu „*Elohistycznego*”; natomiast ten, który użył słowa *Jehowa*, był rzekomo pisarzem dokumentu „*Jehowistycznego*”. Teoria „dokumentarna” Astruca była szybko podchwycona przez innych i szeroko rozpowszechniona z takim wynikiem, że wielu ją przyjęło. Tym sposobem Astruc stał się ojcem „*Wyższego Krytycyzmu*” w jego formie „*dokumentarnej*”. Ta zwodnicza jednak teoria napotkała wkrótce wiele przeszkód. Na przykład niektóre teksty i części opisu, które oczywiście były pisane przez tę samą osobę zawierały obydwa imiona: *Elohim* i *Jehowa*, użyte osobno. Z tego więc powodu były czynione wysiłki, aby wyjaśnić ten wymowny punkt przeciwko ich fałszywej teorii przez twierdzenie, że w późniejszych czasach pewien redaktor musiał w takich wypadkach połączyć obydwa dokumenty razem lub zmienić imiona Boże.

Tylko wtedy, kiedy mamy w pamięci odrębne znaczenie imion *Elohim* i *Jehowa*, możemy właściwie zrozumieć i ocenić powód użycia tak jednego jak i drugiego imienia w różnych związkach w Księdze Rodzaju. Słowo *Elohim* odnosi się do Boga jako do Wszechmogącego. Stąd też jest ono użyte w historii Stworzenia (1 Moj. 1:1 do 2:3), ponieważ stworzenie jest ponad wszystkie inne rzeczy wyrażeniem Boskiej mocy. Imię *Jehowa*, oznaczające Samoegzystujący doskonały w Swojej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, określa Go jako *Boga Przymierza Swego ludu, w Jego przymiotach istoty i charakteru*. Słusznie więc słowo *Jehowa* jest użyte w 2:4 do 3:24, który to ustęp mówi o Bogu w Jego stosunkach przymierza z Adamem i Ewą i o ich naruszeniu tego przymierza (Por. Ozeasz 6:7 — A.R.V.). Użycie imion *Jehowa* i *Elohim* zachodzi razem wtedy, kiedy jest połączenie dzieł mocy i przymierza (E. tom 12, 635; por. T.P. '39, 37, par. 8-13; '39, 60, par. 30-32). Nie ma więc rzeczywistego powodu do dzielenia opisu Księgi Rodzaju na części z powodu użycia w niej różnych nazw na określenie Boga i do zakładania, że każda część w ten sposób podzielona została napisana przez innego pisarza.

Jako następstwo ich błędnych teorii o Księdze Rodzaju, „Wyżsi Krytycy” rozwinieli teorię, że kiedyś po skończonym panowaniu króla Saula, (który to czas — jak oni twierdzą — jest ustanowiony przez 1 Moj. 36:31) dwie odrębne szkoły pisarzy wydały dwa dokumenty, nazwane dokumentem „Jehowistycznym” i dokumentem „Elohistycznym” (w skrócie nazwane przez nich dokumentami „J” i „E”) i że redaktor, którego oni określają jako „R J E” (tzn. redaktor dokumentów „J” i „E”) połączył te dwa dokumenty w jedną całość, czyniąc pewne zmiany, a nawet niekiedy dodając swój własny ustęp tylko po to, aby być naśladowanym przez jeszcze innego redaktora, który z kolei dokonał dalszych zmian i poprawek. Ponadto twierdzą oni, że około 1000 lat po śmierci Mojżesza jakiś inny pisarz, którego oni nazwali „Kapłańskim” pisarzem napisał dalszy dokument „P” (czyli dokument kapłański) i że jeszcze inny redaktor, którego oni oznaczają przez „E P” (czyli Elohistyczny Kapłański redaktor) dodał ten dokument do „J E” po umieszczeniu pewnych szczegółów własnego autorstwa, itd.

Tym sposobem bigos ich teorii rozrósł się w stale zmagającą się i niszczącą wiarę niedorzeczność aż w końcu wysunęli twierdzenie, że Księga Rodzaju i reszta pism Pięcioksięgu Mojżesza była skombinowana z pism i dokumentów siedmiu lub ośmiu różnych pisarzy — razem sklecona, złożona, przeplatana i powiązana — tak, że przypuszczalnie niektóre rozdziały zostały złożone nawet z prac sześciu różnych pisarzy! Szczytem tego wszystkiego było opublikowane krytyczne wydanie Księgi Rodzaju pokazujące w różnych kolorach te części, które przypuszczalnie zostały napisane

przez tych rzekomych pisarzy i redaktorów — to krytyczne wydanie jest znane pod nazwą „Tęczowobarwna Biblia”.

Najsilniejszym argumentem, jaki wymyślili „Najwyżsi Krytycy” na poparcie swego przypuszczenia, że Księga Rodzaju została napisana przynajmniej po rozpoczęciu panowania króla izraelskiego Saula, jest ich wyrozumienie powyżej podanej myśli zawartej w 1 Moj. 36:31: „Ci też byli królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiej, pierwiej niż królował król nad syny Izraelskimi”. Oni twierdzą, że słowa te „wyraźnie sugerują monarchię w Izraelu”.

Zwróćmy jednak na to pilną uwagę; wiersz ten mówi: *królował nad*, a nie *królował w* Izraelu. Oczywiście, że tych ośmiu królów Edomskich wymienionych w 1 Moj. 36:32-39 królowało „w krainie Edom” przed panowaniem Faraona Egiptu nad dziećmi Izraela i ujarzmieniem ich (2 Moj. 1:8-14). Jest bardzo możliwe, że ósmy król Edomu (Hadar) jeszcze żył w czasie, kiedy Mojżesz pisał ustęp z Księgi Rodzaju 36:31-39, ponieważ śmierć Hadara nie jest w nim wspomniana. Śmierć Hadara jest jednak wspomniana wiele lat później, gdy była pisana 1 Kroniki 1:50,51 (zobacz margines). Hadar mógł być królem, o którym jest mowa w 4 Moj. 20:14. Przynajmniej nie ma żadnego dowodu w 1 Moj. 36:31, który „Wyżsi Krytycy” podają jako ich najbardziej dobitny dowód, upoważniający ich do twierdzenia, że Mojżesz nie napisał Księgi Rodzaju, lecz że była ona napisana przez różnych pisarzy po rozpoczęciu panowania króla Saula w Izraelu.

Widzimy więc, że naprawdę krusze są argumenty, które „Wyżsi Krytycy” wysunęli i którymi podkopali wiarę w Księgę Rodzaju — w jej autentyczność, historyczność, układ, Boskie natchnienie, w Mojżeszowe autorstwo, itd. Dalsze zbijania ich błędnych teorii znajdują się w E. tomie 12, 632-657. Oni sami przyznają, że ich opinie o Księdze Rodzaju, które są w dużej mierze sprzeczne ze sobą, są również niezgodne z oświadczeniami Biblii. To, że oni rozpoznali niedorzeczność w niektórych swoich teoriach, domysłach i dzikich przypuszczeniach, jest pokazane przez fakt, iż ich teoria o „dwóch dokumentach” została zastąpiona przez tzw. „ułamkową hipotezę”, która później utworzyła drogę do „dodatkowej hipotezy”, a która z kolei była zastąpiona przez „skryształowaną hipotezę”. Zamiast wrócić do prawdziwego wyrozumienia, oni wpadli jeszcze głębiej w bagno błędu.

MOJŻESZOWE AUTORSTWO KSIĘGI RODZAJU

Chociaż z jednej strony odrzucamy błędne teorie „Wyższych Krytyków” o Księdze Rodzaju, które twierdzą, że różni pisarze napisali różne części tej księgi, które jakoby można

rozróżnić na podstawie użycia w każdej z nich innego imienia Boga, to jednak z drugiej strony nie powinniśmy twierdzić, iż Bóg dyktował każde słowo zawarte w Księdze Rodzaju Mojżeszowi w celu jego zapisania. Fakt, że wielką część Księgi Rodzaju stanowią rodowody i opisy urodzeń, śmierci i innych wydarzeń z historii rodzinnej, które miały miejsce dawno przed Mojżeszem, mocno przekonuje nas, że zapisane dokumenty o tych sprawach były zachowane do czasów Mojżesza i że Mojżesz miał dostęp do nich, gdy pisał pod natchnieniem Bożym Księgę Rodzaju. Również nie byłoby nierozsądną rzeczą przypuszczać, że tacy wielcy bohaterowie wiary, jak Noe, Abraham, Izaak i Jakub musieli posiadać pewnego rodzaju zapiski o swoich doświadczeniach w stosunku do Boga i o Jego postępowaniu z nimi.

To, że Mojżesz podczas pisania Księgi Rodzaju czerpał informacje z rodowodów, historii itd., które były sporządzone na długo przed jego czasem (być może nawet włączając wielkie części z nich po ich zredagowaniu), zdaje się wskazywać fakt przypadkowego pojawienia się w opisie Księgi Rodzaju wyjaśniających komentarzy odnośnie nazw miejsc, ich położenia itd. Zauważmy na przykład następujące:

W 1 Mojżeszowej 14:2,8 jest podane wyjaśnienie odnośnie miasta Bela, że jest to miasto Zoar. Bela, oryginalna nazwa tego miasta, zdaje się była tak przestarzałą nazwą za czasów Mojżesza, że niezbędne było wyjaśnienie, że miasto Bela jest obecnie miastem Zoar. Podobnie w wierszu 3-cim jest wyjaśnione, że dolina Syddym jest to samo, co Morze Słone. W wierszu 7-mym jest wyjaśnienie, że En Myspat jest znane, jako kraina Kades w ostatnich czasach. W wierszu 15-tym Hoba, które nie jest wymienione nigdzie indziej w Piśmie Świętym, a które prawdopodobnie było całkiem nieznaną za czasów Mojżesza, jest opisane jako znajdujące się po lewej stronie Damaszku. W wierszu 17-tym, dolina Sawe jest wyjaśniona jako Dolina Królewska. W 16:14 jest określone położenie studni nazwanej Studnią Żywiącego, która prawdopodobnie nie była w ogóle zna-

na za czasów Mojżesza. (W ang. Biblii jest podane Beerlahairoi, jest to nazwa hebrajska oznaczająca studnię żywiącego).

W 23:2,19 jest podany wyjaśniający komentarz odnośnie miasta Kirjath-Arba, gdzie umarła Sara, że to samo miasto „zowią Hebron, w ziemi Chananejskiej”. Ten komentarz ma szczególnie znaczenie jeszcze z innego punktu widzenia. On zdaje się wyraźnie wskazywać na to, że był napisany przed wejściem synów izraelskich do Ziemi Chananejskiej, a nie po długim czasie po ich osiedleniu się w tej ziemi, jak to twierdzą „Wyżsi Krytycy”. Ponieważ po ich osiedleniu się w Ziemi Chananejskiej, nie byłoby potrzeby wyjaśnienia, gdzie znajduje się Hebron, albowiem Izraelici wiedzieliby wówczas, gdzie znajduje się cmentarz ich Patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Zdaje się, że wtedy byłoby niewłaściwą rzeczą mówić im, iż to ważne miejsce znajduje się w ich ziemi. Miejsce to było bardzo dobrze znane Izraelitom po zdobyciu go przez Jozuego i oddaniu go w dziedzictwo Kalebowi (Jozue 14:14,15).

To więc zdaje się jasno wykazuje, że Księga Rodzaju była napisana przed wejściem synów izraelskich do Chanaanu, a zatem przed końcem czasu, w którym żył Mojżesz. Jest to jeszcze jeden dowód, że teorie „Wyższych Krytyków”, którzy przypisują tej księdze datę o wiele stuleci późniejszą są błędne.

To, że Księga Rodzaju była napisana przez Mojżesza pod Boskim natchnieniem, jest jasno pokazane w Piśmie Świętym kilkoma różnymi sposobami:

(1) Druga Księga Mojżeszowa, którą Mojżesz napisał (zobacz np. 2 Moj. 24:4; 34:27), rozpoczyna się od śmierci Józefa właśnie tam, gdzie Księga Rodzaju kończy swój opis. Ona więc daje łączność, bez której początek dalszego opisu w Drugiej Księdze Mojżeszowej byłby mniej lub więcej niezrozumiały. Wynika z tego, że te obydwie księgi były napisane tej samą ręką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

TRZY RODZAJE GRZECHU

PYTANIE: Ile jest rodzajów grzechu?

Odpowiedź: Mówiąc ogólnie, są trzy rodzaje grzechu:

1) *Grzechy wynikające ze słabości lub z ignorancji*, albo z obydwóch rzeczy nazywane czasami grzechami *powszednimi*: „który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniej plag odnieść” (Łuk. 12:48); „Wiem, żeście to z nieświadomości uczynili, jako i książęta wasi” (Dzieje Ap. 3:17); „śmierć królowała ... nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego” (Rzym. 5:14); „Bo nie

czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli ja to czynię, czego nie chcę, już ja więcej nie czynię tego, ale grzech, który we mnie mieszka” (Rzym. 7:19,20); „bom to z nieświadomości czynił, będąc w niewierze” (1 Tym. 1:13); „jest grzech nie na śmierć” (1 Jana 5:17).

(2) *Grzechy, które są zupełnie samowolne*, nazywane czasem grzechami *śmiertelnymi*: „Albowiem niemożliwe jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha Świętego ... Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bo-

zego i jawnie go sromocą” (Żyd. 6:4,6); „Albowiem jeśli byśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzech” (Żyd. 10:26); „Jestci grzech na śmierć” (1 Jana 5:16).

(3) *Grzechy częściowo dobrowolne a częściowo wynikające ze słabości lub ignorancji*, albo też z ignorancji i słabości nazywane czasami grzechami *mieszanymi*: „Ten zasię sługa, któryby znał wolę pana swego, a nie był gotowym ani czynił według woli jego, wielce będzie karany” (Łuk. 12:47). „Tedy się począł przeklinać i przysięgać mówiąc: Nie znam tego człowieka ... I wspomniął Piotr na słowa Jezusowe ... a wyszedłszy precz, gorzko płakał” (Mat. 26:74,75). B. S. '62, 70.

W JAKI SPOSÓB POPEŁNIA SIĘ GRZECH

Pytanie: W jaki sposób może być popełniony grzech?

Odpowiedź: Biorąc ogólnie są cztery sposoby popełnienia grzechu:

(1) *Myślą:* „A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni” (1 Moj. 6:5); „jeżeliś złe myślał, połóżże rękę na usta” (Przyp. 30:32); „Myśli ich są myśli nieprawości” (Iz. 59:7).

(2) *Pragnieniem:* „Každy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim” (Mat. 5:28).

(3) *Mową:* „Jeśli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało” (Jak. 3:2).

(4) *Uczynkiem:* „Były złe uczynki ich” (Ew. Jana 3:19). B. S. '62, 70.

BLUŹNIERSTWO PRZECIWKO DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Pytanie: Co jest bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu?

Odpowiedź: Słowo *bluźnić* znaczy *mówić źle*. Bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu Boga, mocy lub Jego usposobieniu, byłoby aktem mówienia źle o jakiegokolwiek nauce, dziele, przymocie lub planie Bożym, wbrew przekonaniu mówiącego. Nasz Pan przestrzegał przed tym grzechem w Ew. Mat. 12:31,32. Z kontekstu widzimy, że Jezus właśnie użył tej Boskiej mocy lub Ducha Świętego, danego mu przez Boga, aby wypędził diabła. Faryzeusze, którzy widzieli ten cud, nie będąc w stanie temu zaprzeczyć, starali się odwrócić jego siłę twierdzeniem, że było to uczynione mocą szatańską. W odpowiedzi na to, Jezus wyraźnie zaznaczył, że moc, której użył, nie była Jego własną. Zapewnił On, że to była Boska moc lub wpływ, mówiąc: „ja duchem Bożym wyganiam diabły”. Następnie Jezus zganił ich za *złośliwe* przypisywanie złemu źródłu tego, co było dobrym uczynkiem, któremu oni nie mogli za-

przeciżyć nie dając żadnego dowodu o grzechu, samolubstwie, ambicji lub jakiegokolwiek rzeczy przeciwnej Boskim zarządzeniom danym Jego sprzymierzonemu ludowi w owym czasie.

Jezus wykazał im, że w swojej ignorancji i ślepotcie mogli mylnie interpretować Jego Samego, jak i Jego słowa i uczynki i że w podobnej ślepotcie mogli też mylnie tłumaczyć i mówić źle o wielu sprawach Bożych; ale, gdy raz moc Boża była przez nich tak jasno widziana w bezpośrednim kontraście z mocą diabelską, to fakt, że mówili o niej źle, wskazywał Jezusowi wyraźnie (On znał ich myśli — w. 35), iż ich serca były w jak najbardziej bezbożnym stanie. Bluźnierstwo przeciwko Bogu (takie jak ignoranckie twierdzenie, że będzie Bóg męczył wiecznie większą część rodzaju ludzkiego) lub przeciwko Jezusowi (takie jak nieświadome twierdzenie, że Jezus narodził się z cudzołóstwa lub z ziemskiego ojca, jak to niektórzy utrzymują, lub też, że Jezus oszukiwał, gdy mówił o swej przedludzkiej egzystencji) może być odpuszczone ludziom — ono będzie im odpuszczone po odpowiedniej skrusze — ponieważ nieświadomość nastąpiła z powodu upadku a Okup został złożony za wszystkich, którzy mają udział w upadku i jego przekleństwie. Lecz grzechy przeciwko wyraźnym objawom łaski nie mogą być przypisane nieświadomości i słabości ciała, czy też dziedziczności, lecz muszą być przypisane świadomej upartości i przewrotności serca, a to jest niewybaczalne.

Jeśli grzech nie jest zupełnie świadomy, np. gdy jest to grzech *mieszany*, w którym jest tylko pewna doza samowoli lub gdy jest to samowola przeciwko pewnej ilości światła, to niechybnie nastąpią „chłosty”. Jeśli grzech będzie świadomy w większym stopniu lub przeciwko większej mierze światła i większej łasce połączonej ze świętą mocą Bożą, to musi być zastosowana srozsza chłosta. Lecz, jeśli przestępstwo pociąga za sobą zupełne, jasne pojęcie dobrego i złego oraz zupełnie świadomą opozycję przeciwko świętej mocy Bożej, to oznaczałoby to wieczne zniszczenie, Wtórą Śmierć, zupełną zapłatę za grzech (Psalm 37:38; 145:20; Iz. 1:28; 2 Tes. 1:8, 9; 2 Piotra 2:1,12; Dzieje Ap. 3:23; Obj. 21:8).

Przebaczenie grzechów zapewnione przez Okup przykrywa grzechy wypływające z nieświadomości lub słabości, albo z obydwóch rzeczy będących wynikiem upadku, lecz nie osobiste, dobrowolne i rozmyślne grzechy popełnione przeciwko światłości. Jednak nie zapominajmy, że liczne grzechy zawierające pewną miarę samowoli są także połączone z pewną miarą słabości lub ignorancji prawdziwych zasad, lub też z pewną miarą słabości i ignorancji tychże zasad. Odpowiednio do jego nieświadomości i słabości każdy grzech jest *przebaczalny* przez łaskę Bożą w Chrystusie — przez wiarę w Chrystusa i przyjęcie Jego pojednania; tak samo w tym stopniu, w jakim

każdy grzech jest samowolny i celowo popełniony nie ma wybaczenia — musi on być zmasany „chłostami”, dopóki w nim tkwi jakaś wybaczalna cecha. Śmierć, czyli zniszczenie jest karą, gdy w danym grzechu nie można dopatrzeć się żadnej wybaczalnej cechy. W ten sposób widziany wszelki dobrowolny grzech jest grzechem przeciwko światłości, grzechem przeciwko Duchowi Świętemu prawdy. Taki więc grzech nie będzie nigdy *przebaczony* „ani w tym wieku [teraźniejszym wieku złym — Gal. 1:4], ani w przyszłym wieku [w Wieku Tysiąclecia, w dniu sądu świata]”.

Z faktów, mających łączność z bluźnierstwem Faryzeuszów przeciwko Duchowi Świętemu wnioskujemy, że kiedy jest popełniony tego rodzaju grzech, to muszą być w nim obecne następujące zasadnicze cechy: (1) że Boskie sprawy, przeciwko którym się bluźni, muszą być przez mówcę znane jako takie; (2) że rozważanie poprzedza jego mowę; (3) że złośliwość pobudza go do mowy; (4) że opozycja do Pana znamionuje jego postępowanie; (5) że jakaś samolubna pobudka pobudza go do mówienia i wreszcie (6) że jest to wypowiedziane świadomie. Formą, w jakiej ten szczególny grzech występuje, jest *mowa*. Nie jest on popełniony myślą ani czynem, ale tylko *mową*. Wyrażenie *grzech* przeciwko Duchowi Świętemu ma szersze znaczenie niż wyrażenie *bluźnierstwo* przeciwko Duchowi Świętemu; ponieważ taki grzech może być popełniony przez pobudkę, myśl, słowo lub czyn, podczas gdy bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu jest popełnione tylko przez słowa. Bluźnierstwo więc przeciwko Duchowi Świętemu, jest tylko jedną z czterech form grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu może być także popełniony w trzech pozostałych formach, w których bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie może być popełnione. Jeśli więc w tych sześciu zasadniczych cechach wymienionych powyżej mówiłoby się przeciwko jakiegokolwiek z Boskich rzeczy, takich jak: Boska Osoba, charakter, prawda, dzieła, przedstawiciele itd., to taka mowa stanowiłaby bluźnierstwo przeciwko

Duchowi Świętemu, który to grzech ogranicza się w swojej formie do popełniania mową.

B. S. '62, 70.

WŁAŚCIWY KIERUNEK DLA GRZESZNIKÓW

Pytanie: Co ma czynić osoba, która popełniła grzech lub grzechy, uważane przez nią za mniej lub więcej świadome?

Odpowiedź: Przede wszystkim niech nie ulega pokusie Szatana, który chciałby ją nakłonić do wierzenia, że popełniła grzech na śmierć, że nie ma już więcej nadziei dla niej i że przeto jest rzeczą zbyt ciężką próbować przyjść z powrotem do harmonii z Bogiem, prawdą i sprawiedliwością. Zamiast tego należy pamiętać, że „sprawiedliwy siedemkroć upada, przecie zaś powstaje” (Przyp. 24:16). Udaj się w modlitwie do Boga w imieniu naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i zapewnij Go o twojej szczerzej pokucie (2 Kor. 7:9-11; Psalm 32; 51; 130), o twoim pragnieniu jego przebaczenia i o twoim postanowieniu postępowania w przyszłości po właściwej drodze. Niech taka osoba prosi Boga o przebaczenie grzechów w imieniu i przez zasługę Jezusa (Łuk. 11:4; 15; Dzieje Ap, 13:38,39; Rzym. 3:24-26; Kol. 1:14,20-22; 1 Jana 1:9; 2:1,2,12; Iz. 1:18) i niech będzie pewna, że w ten sposób postępując zarówno Bóg jak i nasz Pan Jezus są gotowi przebaczyć i przyjąć ją z powrotem (Psalm 34:19; Iz. 57:15; Ew. Jana 6:37; Mat. 11:28,29; 18:21,22). Niech zostawi to Bogu, jakie „chłosty” On uzna za stosowne jej wymierzyć z powodu samowoli w jej popełnionych grzechach, godząc się znosić te „chłosty” bez szemrania jako karanie, które On na nią zesłał w miłości (Żyd. 12:1-13). Fakt, że ktoś popełnił grzech w mniejszym lub większym stopniu świadomy, a jednak jest skruszony i szuka przebaczenia, jest dobrym dowodem, że nie popełnił on grzechu na śmierć, grzechu niewybaczalnego. Ponieważ w wypadku tych, którzy popełnili grzech na śmierć, jest niemożliwe, „aby się zaś odnowili ku pokucie” (Żyd. 6:4-6).

B. S. '62, 71

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parazyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.